



Kalina Ben Sira,
prezes Kliniki
La Perla w Warszawie

**DOBRY ZABIEG,
DOBRY KREM**

Pielęgnacja skóry w gabinecie kosmetycznym czy medycyny estetycznej wymaga zawsze kontynuacji w domu. Po zabiegu jest ona bardziej chłonna, dlatego im cenniejszych składników jej dostarczymy, tym bardziej z nich skorzysta. Skoro poddajemy się zabiegom, warto też zainwestować w nowoczesne i skuteczne preparaty.



Karolina Basiewicz,
kosmetolog Princess
Academy w Warszawie

**NAJCENIEJSZE
DLA CERY**

Cena kremu jest uzależniona od składników i sposobu ich transportu do skóry. Wśród najcenniejszych komponentów są komórki macierzyste z roślin (ich działanie udowodniono w badaniach in vitro), złoto i kawior. Składniki te są zamykane w nanosomach, dzięki czemu wnikają głęboko w skórę. A to przekłada się na efektywność i cenę.

zdaniem ekspertów



- (1) intensywna kuracja odmładzająca, LA MER (3 x 15 ml – 8900 zł); (2) zestaw do pielęgnacji oczu Rituel Regard De Régénération Ultime, Patch Yeux Ultime, Absolue L'Extrait, LANCÔME (płatki 2 x 6 szt. oraz krem 30 ml – 1300 zł); (3) serum dodające blasku The Radiant Serum, LA MER (30 ml – 1095 zł); (4) krem pod prysznic Body Time Control, VALMONT (150 ml – 351 zł); (5) intensywne serum regenerujące Intense Defense Serum, EPIONCE (30 ml – 599 zł); (6) krem pod oczy The Eye Cream Ultimate, SENSAI (15 ml – 1650 zł); (7) krem rewitalizujący -odżywczy Intensive Age-Renewal Creme Re-Nutriv, ESTÉE LAUDER (50 ml – 850 zł); (8) krem przeciwzmarszczkowy Prodigy, HELENA RUBINSTEIN (50 ml – 750 zł); (9) krem przeciwzmarszczkowy Crème D'Excellence Anti-Âge, THALGO (50 ml – 415 zł); (10) krem do ciała Luxe Soufflé Body Cream, LA PRAIRIE (150 ml – 1125 zł); (11) krem odmładzający na dzień Future Solution LX, Crème Protection Totale, SHISEIDO (50 ml – 1140 zł); (12) krem odmładzający Forever Light Creator Crème Gel, YSL (50 ml – 415 zł); (13) krem odmładzający Orchidée Impériale Cream, GUERLAIN (50 ml – 1747 zł)

– „jedynie” 960 euro. Dla porównania ta sama ilość gliceryny – 50 euro. Liczy się też miejsce, skąd pochodzi surowiec. Marka La Prairie pozyskuje ekstrakt z kawioru, będący sercem jej flagowej kolekcji kawiorowej, z jesiotra syberyjskiego hodowanego na ekologicznych wodnych farmach we Francji. Zanim z tych cudownych składników uda się naukowcom opracować recepturę, mijają lata. I tak na stworzenie formuły kremu Orchidée Impériale naukowcy z laboratorium Guerlain potrzebowali aż siedmiu lat (dla porównania te z niższej półki wymagają około roku pracy). Czas zabiera również skrupulatne testowanie preparatów (dermatologiczne i oftalmologiczne). I jeszcze wisienka na torcie – piękny, biżuteryjny słoiczek plus modelka, która go reklamuje. Na koniec kluczowe pytanie: czy te zaawansowane technologicznie specyfiki w pięknych opakowaniach są skuteczniejsze od innych? Tu znów nasuwa się metafora z samochodami. Na miejsce dotrzemy zarówno fiatem, jak i lamborghini, ale inny będzie komfort jazdy. Ultraluksusowy krem ma do perfekcji dopracowaną konsystencję, zapach, kolor oraz skomplikowany system nośników transportujących substancje aktywne w głąb naskórka. Dzięki nim efekt jest widoczny od razu. Większość kosmetyków z najwyższej półki to preparaty „totalne”, działające na wszystkie oznaki starzenia (zmarszczki, utratę jędrności, plamy, ziemisty kolor). To argument, wbrew pozorom, natury ekonomicznej. Zamiast kupować kilka produktów zaspokajających różne potrzeby, inwestujemy w jeden działający przez 24 godziny. A jeśli już go mamy na toaletce, to musimy traktować naszą cerę ze szczególną troską. Bo przecież nie posmarujemy twarzy preparatem za... tysiąc złotych i więcej, jeśli wcześniej nie zrobimy starannego demakijażu i nie nałożymy serum. Zatem im więcej inwestujemy w krem, tym bardziej przykładamy się do codziennej pielęgnacji. ■

